

ujęty w konkretne kategorie pojęciowe kształtujące się ewolucyjnie na przestrzeni czasu, jest swoistego rodzaju 'mikrokosmosem', pomniejszonym modelem całych dziejów sporu ariańskiego na zachodzie i zachodniego rozwoju trynitarianizmu. Stąd też lektura prezentowanej monografii pozwala na syntetyczne zagłębienie się w historii idei trynitarnych na zachodzie. Główny zamysł Weedmana sytuuje się wewnątrz

większego planu naukowego. Monografia o Hilarym i jego teologii trynitarnej ma pokazać jaki jest konkretny wkład Hilarego do zachodniej debaty o Bogu. Jak widać, w perspektywie pojawia się ukryty cel analiz Weedmana, którym jest prezentacja podstawowej narracji całego trynitarianizmu na starożytnym zachodzie. Praca o Hilarym wpisuje się w ów historyczno-teologiczny projekt.

Robert J. Woźniak

Carl A. Anderson, *Cywilizacja miłości. Co każdy katolik może zrobić, by zmienić świat?*,
Kraków: Wydawnictwo św. Stanisława, 2009

Pod prostym, niepozornym tytułem kryje się istotna książka napisana przez ważnego, znanego na całym świecie, także w Polsce autora. Carl Albert Anderson (ur. 1951) studiował na Seattle University; na Uniwersytecie w Denver otrzymał tytuł magistra prawa. W latach 1983-1987 pracował jako specjalny asystent i dyrektor Office of Public Liaison w biurze Prezydenta Stanów Zjednoczonych, Ronalda Regana.

W latach 1983-1998 roku, Carl A. Anderson wykładał jako *visiting professor* prawo rodzinne w Papieskim Instytucie Studiów nad Małżeństwem i Rodziną im. Jana Pawła II przy Uniwersytecie Laterańskim w

Rzymie. W 1988 roku, został pierwszym dziekanem nowo powstałego w Waszyngtonie - w dużej mierze dzięki jego inicjatywie - oddziału tegoż Instytutu.

W ciągu ostatnich dwudziestu lat, Carl A. Anderson pełnił wiele odpowiedzialnych i ważnych funkcji w Kościele amerykańskim i powszechnym: był m.in. jedynym świeckim katolikiem z Północnej Ameryki, który służył jako audytor podczas Światowego Synodu Biskupów w 2001 i w 2005 roku. Carl Anderson jest członkiem Papieskiej Akademii „Pro-Vita” i Papieskiej Rady ds. Świeckich, konsultorem Papieskiej Rady ds. Rodziny, Papie-

skiej Rady ds. Sprawiedliwości i Pokoju, oraz Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu.

Carl Anderson jest także konsultantem Komitetu Obrony Życia Konferencji Biskupów w Stanach Zjednoczonych, członkiem Międzynarodowego Centrum Studiów i Badań Studium Generale Marcianum w Wenecji, członkiem Rady Nadzorczej Katolickiego Uniwersytetu Ameryki, oraz Bazyliki Narodowego Sanktuarium Niepokalanego Poczęcia w Waszyngtonie.

Niewątpliwie najważniejszą funkcją, która obecnie pełni nasz autor jest funkcja zwierzchnika - Najwyższego Rycerza (*Supreme Knight*) największej organizacji katolików świeckich w Stanach Zjednoczonych - Rycerzy Kolumba (*Knights of Columbus*), którą Carl Anderson pełni od 2000 roku. Rycerze Kolumba, którzy dzięki inicjatywie Andersona od dwóch lat działają także w Polsce, zajmują się szeroko rozumianą działalnością społeczną i charytatywną na rzecz lokalnych społeczności oraz Kościoła katolickiego, jak również prowadzą jeden z największych w USA funduszy ubezpieczeniowych.

Wróćmy jednakże do głównego tematu tego tekstu: napisanej przez Carla Andersona ważnej książki. Dla przeciętnego czytelnika tytuł książki nie brzmi być może bardzo atrakcyjnie. Idea cywilizacji miłości dla wielu może wydać się, po pierwsze, bardzo abstrakcyjnym i ogólnikowym, a po drugie, może

nawet banalnym wezwaniem do życzliwości dla innych; nadużywane i zniekształcane słowo „miłość” traci w dzisiejszej kulturze swoje znaczenie. Temu niebezpieczeństwu książka Carla Andersona przeciwstawia imponującą świeżość w prezentacji. Tę świeżość zawdzięczamy, odpowiadając na powyżej wskazane dwa zagrożenia, po pierwsze, praktycznemu charakterowi książki, której jednym z głównych celów jest odpowiedzenie na pytanie: jak praktycznie żyć, jak zmienić ogólne wezwania moralne chrześcijaństwa w codzienną praktykę? Po drugie, autor przywraca słowu miłość swoje właściwe znaczenie.

W wymiarze merytorycznym autor zauważa, że znaczenie określenia „cywilizacja miłości” płynie z tego, że chrześcijańska *agape* zawiera w sobie propozycję nie tylko indywidualnej moralności skierowanej do poszczególnych jednostek, ale także odważny projekt społecznej przemiany całej rzeczywistości w duchu chrześcijańskim. Kluczowym wymiarem tego projektu jest ewangelizacja i przemiana współczesnej „kultury podejrzeń” odrzucającej chrześcijaństwo jako czynnik alienacji człowieka.

Przemiana kultury podejrzeń w cywilizację miłości dokonuje się w omawianej książce na dwóch płaszczyznach: teoretycznej i praktycznej. Płaszczyzna teoretyczna dotyczy głównie zrozumienia współczesnego świata, jego pozytywnych warto-

ści, ale także jego chorób i pęknięć, z których najistotniejszym jest odrzucenie chrześcijaństwa, a może nawet ogólniej, religii, jako istotnego elementu strukturalnego ludzkiej rzeczywistości. Erudycja autora, w której odniesienia do współczesnej literatury i sztuki przeplatają się z analizą najbardziej istotnych dla modernizmu i post-modernizmu myślicieli jest bardzo imponującym elementem omawianej pozycji, który dodaje siły jej wskazaniom praktycznym.

Ostatecznie bowiem, to właśnie praktyczny wymiar cywilizacji miłości, zasugerowany wyraźnie w podtytule książki, jest najważniejszy w omawianej pozycji. Autor, który w przeszłości zajmował się działalnością polityczną, a obecnie ma doświadczenie kierowania Rycerzami Kolumba, stowarzyszeniem katolickim, które liczy 1, 7 miliona członków na kilku kontynentach, stawia pytanie o możliwość praktycznej realizacji cywilizacji miłości. To jest, raz jeszcze powtórzmy, główny temat książki.

Kolejne rozdziały książki zawierają przekonujący opis tego, jak cywilizacja miłości ma realizować się w różnych dziedzinach życia: rodzinie, pracy zarobkowej, stosunku do potrzebujących i ubogich, działalności gospodarczej i politycznej, globalizacji i w stosunkach międzynarodowych. W tym opisie Chrystusowa *agape* rzeczywiście jest ukazana jako skuteczne narzędzie przemieniania realnego świata.

Ważnym wymiarem tej miłości jest czynienie miłosierdzia, czyli akty miłości, które płyną ze współczucia wobec potrzebujących i tych, którzy są dotknięci różnego rodzaju złem: duchowym i materialnym.

Świeżym elementem książki Carla Andersona jest odważne intelektualnie przelamywanie powszechnie przyjmowanych mitów, jak chociażby tego, że małżeńskie rozwody przyczyniają się do większego szczęścia przechodzących przez nie mężczyzn i kobiet (s. 104-105). Autor cytując badania socjologiczne ukazuje tezę przeciwną, że najczęściej rozwód jest najgorszym rozwiązaniem problemu nieszczęśliwego małżeństwa, a jego pierwszymi ofiarami są zawsze dzieci, które płacą za rozwód rodziców przez wiele kolejnych lat.

Książka Carla Andersona prowokuje do myślenia; nierzadko - także dzięki temu, że zbiera doświadczenia autora z zupełnie innego, amerykańskiego kręgu kulturowego stawia dziwiące polskiego czytelnika tezy. Tak więc autor, gdy pisze o etycznych aspektach globalizacji, zauważa proces wzrastania znaczenia korporacji ekonomicznych, które nierzadko przejmują kompetencje dawniej należące do rządów. Co ciekawe, zamiast niepokoju, który na ogół pojawia się w trakcie omawiania tego zjawiska, autor pisze tak: „Może to utorować drogę katolikom do zdobycia wielkiego wpływu w świecie korporacji, a przez to do możliwości oddziaływania na prze-

bieg globalizacji. Korporacje dysponują zasobami, elastycznością i sprawnością znacznie przewyższającymi te, którymi dysponuje wiele agencji rządowych. Można je wykorzystywać do sterowania rozwojem ekonomicznym w sposób zgodny z pewnymi moralnymi wartościami” (s. 141). Za Davidem Bornsteinem Anderson nazywa takie osoby „przedsiębiorcami społecznymi”

Warto zwrócić uwagę na dwie cechy istotne omawianej książki, które są szczególnie ważne dla polskiego czytelnika. Pierwszym jest widoczny od pierwszej do ostatniej strony książki szacunek i miłość autora dla nauczania Jana Pawła II. Ten szacunek nie jest jednakże sentymentalnym wzruszeniem, ale umiejętnością odważnego i uczciwego stawiania pytań myśli polskiego Papieża. W przekonaniu Carla Andersona, które jest bardzo klarownie argumentowane w omawianej książce, w epokowym nauczaniu Jana Pawła II na temat cywilizacji miłości rzeczywiście zawarty jest program duchowej odnowy świata późnej nowoczesności.

Drugim istotnym szczególnie dla polskiego czytelnika elementem książki *Cywilizacja miłości* jest fakt, że wyrasta ona z doświadczeń amerykańskiego Kościoła katolickiego i

jego fascynującej historii. Bez wchodzenia w szczegóły tej historii, warto zauważyć, że – zdaniem piszącego te słowa – Kościół katolicki w krajach europejskich, także w Polsce, może nauczyć się bardzo dużo z najnowszej historii amerykańskich katolików.

Wydaje się, że amerykański Kościół odnalazł obecnie sposób na zażegnanie kryzysu po Soborze Watykańskim II, który tak boleśnie go dotknął, jak również – co może jest nawet bardziej istotne – że amerykańscy katolicy zdają się odnajdywać sposób na przeciwstawienie się dekadencji i nihilizmowi późnej nowoczesności poprzez nowe odnajdywanie chrześcijańskiej i katolickiej tożsamości. To odnajdywanie własnej tożsamości pozwala Kościołowi amerykańskiemu na nowe, pozabawione tak powszechnego dla europejskich katolików poczucia kompleksów odczytywanie własnej misji publicznej zarówno we własnych wspólnotach lokalnych i parafiach, jak też w globalnym świecie ekonomii, kultury i polityki. Ten świeży oddech odwagi intelektualnej i chrześcijańskiego świadectwa przenika każdy z rozdziałów tej bardzo ważnej, recenzowanej w tym tekście książki.

Jarosław Kupczak OP